



Każdy sięgnąłby  
po taką miłość. A Ty?

Katarzyna  
Hordyniec

poza  
czasem  
SZUKAJ

Prószyński i S-ka

# Ona, on i miasto

*nimfa bagienna*



***Nad Wisłą wstaje warszawski dzień... dla pary kochanków. Jagna Rolska recenzuje debiut Katarzyny Hordyniec „Poza czasem szukaj”.***

Katarzyna Hordyniec szlifowała swój warsztat pisarski przez wiele lat, zanim zdecydowała się napisać debiutancką powieść „Poza czasem szukaj”. O sobie mówi, że jest przede wszystkim felietonistką, która świetnie czuje się w krótkiej formie. Jak więc poradziła sobie z formą większą?

Premierze książki towarzyszy sporo wywiadów z autorką, z których możemy się dowiedzieć, że ta od lat mieszka w niewielkiej irlandzkiej osadzie tuż przy morskim wybrzeżu. To i fotografia rudowłosej dziewczyny na okładce powieści każe przypuszczać, że akcja toczy się właśnie tam, wśród romantycznych i inspirujących pejzaży irlandzkich pustkowi. Jest jednakże inaczej. Nostalgiczną tęsknotą autorki jest Warszawa. W niej właśnie Hordyniec osadziła historię dwojga ludzi, którzy wpadają na siebie przypadkowo w pewien upalny dzień. Spotkanie dość mocno potrząśnie obydwojgiem, a kilka kolejnych dni, które spinają tę historię w całość, zmieni w ich życiu praktycznie wszystko.

Główna bohaterka, Helena, mieszka w Koszalinie. W jej głowie rodzi się powoli bolesna prawda, że dusi się w swoim związku, nuży ją rutyna i niepokojąco często zastanawia się nas sensem życia. Nie do końca wie, czego chce, ale czuje, że to, co ma obecnie, przestało jej wystarczać. Nieomal z dnia na dzień zostawia za sobą wszystko i wyjeżdża do Warszawy, gdzie udało się jej dostać niezłą pracę. Rzucona w nurt tętniącego życiem miasta zachwyca się anonimowością i tempem życia w stolicy. W jednej ze śródmiejskich restauracji poznaje Juliusza, sporo starszego od siebie mężczyznę, który robi na niej ogromne wrażenie. Z wzajemnością. Wzajemna fascynacja po prostu musi przerodzić się w romans.

Trochę można się przyczepić do tego, że książka jest zdecydowanie jednowymiarowa. Mamy w powieści kilka postaci obocznych, ale istnieją wyłącznie w tym celu, by popychać historię romansu do przodu. Byłoby miło, gdyby autorka osadziła swój debiut głębiej w realiach społeczno-kulturowych, ale rozumiem, że nie taki był zamysł. Sensem książki ewidentnie było przedstawienie w mocno emocjonalny sposób graniczącego z erotyką romansu dwojga ludzi.

Historia banalna jak wiele podobnych, ale nie zawsze chodzi jedynie o samą historię. Tym, co

wyróżnia książkę Katarzyny Hordyniec, jest przepiękny język literacki i umiejętne budowanie klimatu. To właśnie sprawiło, że ja, rodowita warszawianka, oglądałam rodzinne miasto zupełnie innymi oczami. Dołóżcie do tego bardzo emocjonalne podejście autorki do szeroko rozumianej sztuki i oto trzymacie w ręku książkę z opowieścią, jakich tysiące, ale nakreśloną w wyjątkowy, nieomal poetycki sposób. Osobom przedkładającym piękno języka nad gnającą w galopującym tempie akcję z pewnością debiutancka powieść Katarzyny Hordyniec przypadnie do gustu.

*Jagna Rolska*

Autor: Katarzyna Hordyniec

Tytuł: „Poza czasem szukaj”

Wydawca: Prószyński 2016

Stron: 342

Cena: 34 zł